DZIENNIK KRAKOWSKI.

PIĄTEK dnia 11 Lipca 1834 roku.

N^er 9.

PRENUMERATA:
Półroczna .... złp: 30.
Kwartalna .... — 15.
Ner pojedynczy .... gr: 8.

POLITYKA.

(Z Gazety Pruskiej Stanu z dnia 3. 4. 5. 6. *i* 7. *Lipca.)*

AUSTRYA.

Wiedeń.— Jego Xiążęca Mość nadworny kanclerz Xżę Metternich, zaniechał zamierzonego wyjazdu swego do Karlsburg niedaleko Preżburga, oczekując codziennie na powrót Jego Cesarskiej Mci i Najjaśniejszéj Cesarzowéj z Persenberg. Jego Cesarska Mość z Dostojną Małżonką swoją, za powrotem mieszkać będzie w letnim swoim pałacu Schönbrun, potém wyjedzie na kąpiele do Baden, do których także Xżę Metternich udać się ma.

Poseł hiszpański Hr: Campuzano, przygotowuje się na odjazd z Wiédnia do Madrytu i czeka tylko na powrót sekretarza missyi.

Wiadomo tu jest iż Don Carlos popłynął do Anglii, a Don Miguel do Genui, niewiadome nam są dotąd dalsze ich zamiary; rozumieją wszelako niektórzy, że jeden z nich w austryackich państwach mieszkać zechce.

Xiężna Berry, żyjąca obecnie w najlepszéj zgodzie z rodziną swoją, zrzekła się opieki syna swojego, którą opieką zatrudnia się były Król francuzki Karol X.

Dowiadujemy się z Siedmiogrodzkiéj ziemi, że sejm tameczny jeszcze nie jest rozpoczęty, lecz niezwłocznie nastąpi, gdyby nawet wszyscy deputowani nie zjechali się;— sejm zaś w Preżburgu trwa dotąd.

Zaprowadzona na Dunaju parowa żegluga, poczęła już dla Węgier dobroczynne czynić skutki.

Wszystkie doniesienia zgadzają się na to: iż N. Cesarz przez cały czas pobytu swego na wsi, w najlepszém był zdrowiu. Młodszy Król Węgierski udał się z żoną do Baden, dokąd równie w tych dniach wybiera się Arcy-xiążę Vice-król, niemniéj Dostojna Małżonka Węgierskiego Pałatyna.

—

ROSSYA.

Petersburg.— Gazeta handlowa z dnia 19 Czerwca zawiera następującą wiadomość: »W wielu zagranicznych gazetach piszą o nowéj pożyczce którą Cesarstwo Rossyjskie ma zamiar zaciągnąć; rząd Rossyjski niema ani żadnéj potrzeby, ani zamiaru takowéj pożyczki.

Czytamy także w rzeczonéj gazecie rys historyczny cząstkowéj Finlandyi, który wykłada, że od czasów jak tylko wiadomość histo-

ryczna zasięgnąć może, zamieszkiwali pierwiastkowi Finowie Ingermanland, który hołdował zwierzchniemu Rządowi Rossyjskiemu, lecz ze stosunków ze Szwedami w krajach zachodnich zamieszkałemi, Szwedzkim mówili językiem; — w roku atoli 1300 to jest przeszło przed pięciu wiekami, Szwedzi pod dowództwem Marszałka Forkelknutzon, okolice po nad Newą leżące pierwszy raz osiedli, i na tém właśnie miejscu gdzie jest teraz klasztor Alexandra Newskiego, twierdzę zwaną Lanckrona założyli; lecz ledwie rok upłynął, Rossya odebrała rzeczoną twierdzę, i odtąd zostawał Ingermanland do Rossyi wcielony aż po rok 1617; w którym roku skutkiem pokoju zawartego w Stołbowie Ingermanland znowu do Szwecyi powrócił: — po zawartym zaraz pokoju przy południowym ujściu rzeki Ochta która do Newy wpada, założyli Szwedzi twierdzę Niehenschatz; — bardzo korzystne dla handlu położenie wspomnionéj twierdzy przyciągnęło w krótce tak wielką ilość Szwedów jakoteż i innych cudzoziemców, że Król Gustaw Adolf który właśnie w ten czas na ziemi niemieckiéj walczył, tém spowodowany, twierdzę tę na miasto zamienił, i dobrodziejstwem szczególnych przywilejów obdarzył. Działo się to w r. 1632 właśnie przed bohaterską śmiercią tego Króla pod Lützen: przywileje te, które późniéj Królowa Krystyna potwierdziła i powiększyła, zachowane są w starożytnym zamku Wiebourg. — Tak więc pozostało miasto Niehenschantz nad Newą, na wschód od tego miejsca gdzie Ochta w tę rzekę w pada i właśnie tam gdzie teraz część Petersburga Oką zwana leży. Nie bez przyczyny więc nazwano Niehenschantz Matką Petersburga, właściwą dotąd trwającą Szwedzką parafią w ten czas dopiero założoną, gdy Niehenschantz twierdza zamienioną została na miasto to jest w r. 1632, — stąd więc powstała ta Chrześciańska parafia która teraz nosi nazwisko parafii S. Katarzyny. — Z początkiem wieku XVIII wojna zajęła okolicę Ingermanlandyi; zbliżające się wojska do Niehenschantz będącemu owocześnie pastorowi doradziły usunąć się z miasta, które Piotr Wielki po siedmiodniowém oblężeniu dnia 1 Maja zdobył. — Już zaraz na ówczas ów wiekopomny założyciel Petersburga zrobił plan pięknego wykończenia téj wielkiéj Cesarstwa Rossyjskiego stolicy, która teraz tak szczytnie brzegi Newy ozdabia, i zaszły natychmiast wszelkie przygotowania do uskutecznienia tak wielkiego planu. — Znikło tedy miasto Niehenschantz, a mieszkańcy jego przesiedleni zostali w to miejsce które teraz właśnie jest średnim punktem Petersburga.

Dnia 25 *Czerwca.* J. K. M. Następca tronu Pruskiego z małżonką swoją, przybyli dnia dzisiejszego po szczęśliwie odprawionéj podróży morskiéj do Peterhof; gdzie Jego Cesarska Mość z dostojną małżonką swoją i całą rodziną z największą przyjął onych radością. — Okręt liniowy wiozący Xięcia Fryderyka Henryka Niderlandzkiego, przybywa do tutejszego portu.

W skutek dawniejszego Cesarskiego ukazu z dnia 19 Października 1831 r. wszyscy obywatele i mieszkańcy Guberniów: Witebskiéj, Mohilewskiéj, Mińskiéj, Kamieniecko-Podolskiéj Kijowskiéj, Wołyńskiéj, Grodzieńskiéj, i prowincyi Białostockiéj obowiązani są do osobistéj wojennéj służby; rozkazano tedy poraz pierwszy aby z 500 głów dostarczono konskrypcyonistów 10, ukaz ten dawniéj odroczony, dziś z woli N. Cesarza jest wznowiony i do dnia 1 Września r. b. pobór ten do wojska zupełnie uskuteczniony bydź ma.

Dnia 28 *Czerwca.* — Ostatniéj Soboty przybył na okręcie parowym z Lübek poseł Cesarsko-Rossyjski przy dworze Austryackim rzeczywisty tajny radca Tatyszczew.

Od dnia wczorajszego pułki gwardyi Cesarskiéj gotują się założyć wielki obóz letni w o-

kolicach Krasnoie Sełο, po ukończeniu którego zaraz nastąpić mają zwykłe ćwiczenia wojenne.— Od trzech tygodni mamy tu najprzyjemniejszą porę letnią, wielkich nawet bardzo upałów niemamy; albowiem termometr nie pokazuje nigdy więcéj nad 18 stopni ciepła.

—

P O L S K A.

Warszawa.— Minister Sekretarz Stanu Stefan Hr. Grabowski, przybył do tutejszéj Stolicy z Petersburga.

—

P R U S S Y.

Berlin d. 3 Lipca. — Gazeta Poznańska zawiera następujący artykuł: Dzień 29 Czerwca był dla miasta Poznania dniem bardzo ważnym; w tym to albowiem dniu, zgromadziło się tysiące mieszkańców na obchód uroczystości poświęcenia nowéj cytadelli, któren fest odbył się w sposób następujący: po ukończeniu fortyfikacyi Winiar, obsadzono je drugim bataljonem 18 pułku piechoty, o godzinie 12 maszerował cały garnizon Poznański z rynku tak zwanego Wilhelmsplatz przy muzyce z rozwiniętémi chorągwiami do fortecy Winiary, która przed samém leży miastem; za muzyką zaraz 1go bataljonu, szedł jenerał-major Wrangel, jako zastępca nieobecnego podówczas kommendanta miasta Poznania jenerała Hoffmann; za nim orszak najwyższych władz cywilnych, osób magistratu i różnych stopni officerów, nienależących do maszerującego wojska. Brama fortecy którą wchodzono, ozdobiona była liściem dębowém. Wojsko całe defilowało w paradzie przed jenerałem Wrangel, potém uszykowało się w czworogran dla złożenia broni w kozły. Powietrze dżdżyste przeszkodziło odprawieniu nabożeństwa pod gołém niebem. Po ukończonéj liturgii, pastor Walter miał bardzo zachwycającą mowę i do uroczystości tego dnia zastósowaną; po ukończeniu któréj, gdy wojsko stanęło znowu w paradzie pod bronią, jenerał Wrangel po trzykroć zawołał: «*Niech żyje Król!*» co wszyscy pełnym radości powtórzyli głosem. Przy pierwszém *hurra!* dano ognia z dwóch dział i zawieszono Pruską chorągiew na szczycie wieży: aż potąd deszcz ciągle padał i właśnie w ten czas gdy zawieszano chorągiew a ta się rozwinęła, słońce nagle zajaśniało, właśnie jak gdyby powitać chciało sztandar Królestwa Pruskiego. To ważne zdarzenie, przywiodło całe zgromadzenie do najwyższego zapału.— Drugi bataljon 18 pułku piechoty został w fortecy, reszta zaś wojska za daniem znaku, powróciła do miasta. Korpus officerów, władze cywilne i wielu mieszkańców miasta, zgromadziło się do sali, gdzie stoły na 200 osób z nakryciem przyrządzone były. Przy obiedzie wniesiono toast za zdrowie N. Pana, przy którém wystrzelono z dział, potém nastąpiło zdrowie Jego Królewiczowskiéj Mości następcy tronu i Dostojnéj jego Małżonki; późniéj wiele innych do obchodzonéj uroczystości zastósowanych, i w ten sposób zakończył się ten wspaniały obiad.

Z okolicy Naumburg, Weissenfels i Merzeburga, donoszą nam o obfitym urodzaju winogran, skąd spodziewać się nam każą, że po tylu nieurodzajnych latach, r. b. 1834 wyda nam wina podobne takim, jakie były w r. 1811 i 1827.

W nocy z dnia 24 Czerwca powstał wielki pożar we wsi Woiselwitz, który pochłonął trzy budynki wiejskie, a między témi dom, dla historycznéj pamiątki 7letniéj wojny, zwykle mieszkaniem Króla zwany; był to albowiem ten sam dom, w którym Król Fryderyk W. w późnéj jesieni 1761 r. mieszkał, gdzie przez zdradę sąsiedniego właściciela Barona Warkocz, Austryacy go napadli i ująć chcieli, co przecież

im się nieudało. Dom ten aż po chwilę wspomnionego pożaru, w tym zupełnie zostawał stanie, w jakim był w r. 1761.

—

FRANCYA.

Paryż d. 25 *Czerwca.* — W wyborze deputowanych, ministerjum zdaje się mieć przewagę. — Gazeta francuzka oddaje wielką pochwałę miastu Rouin, że między 4ma wybranymi na reprezentacyą deputowanymi, 3ch tylko znajduje się ze strony oppozycyi, między którymi jest P. *Lafitte.* Taż sama gazeta donosi: że P. *Royer-Collard* którego deputowanym narodu nazwano, dla tego iż na 7miu obiorczych zgromadzeniach jednocześnie go wybrano, będąc na nowo wybrany, miał do obierających mowę, z któréj niektóre ustępy zamieszczamy: «Mci Panowie! Ufnością waszą we »mnie położoną, która mi tyle głosów udzielić »raczyła, tak byłem wzruszony, iż to za za»szczyt schyłku dni życia mego politycznego »uważam. Należałoby mi może godności téj »nieprzyjąć, gdyż do innego należąc cza»su, mniéj zapewne siebie zdatnym uważam, »w którym wszystko: prawa, obyczaje, a »nawet i kraj cały, zupełnie swą zmienił po»stać; wszelako, ponieważ żądacie mego poświę»cenia się, będę się starał z wszelką usilnością »odpowiedzieć zaufaniu waszemu, oddawna już »albowiem do niezmiennych serc waszych na»leżeć pragnę, i to dla mnie za największą u»ważam chlubę. Trudny zaiste jest obecny rząd »reprezentacyjny, i samo znaczenie onego może »bydź mylne przez nadmiar postępu ducha de»mokracyjnego i pewną przewagę tegóż nad mo»ralnym, a ten przecież jeden, jest prawdziwém »życiem i szczęściem narodów.' Są pewne za»sady wyższe nad wszelkie zamachy tak społe»czeństw, jako i narodów, których zasad, w »każdém zdarzeniu z największą bronić należy »wytrwałością, jako wiekami upoważnionego »dziedzictwa całego ludzkiego plemienia. Naj»niezawodniéj, bieg cały życia mojego przecież »nienaganny, jest i będzie rozumiem dla was »rękojmią, że wiernym pozostanę téj wielkiéj »sprawie, która zarazem jest sprawą Francyi i »waszą.»

Wybory dotychczasowe są prawie wszystkim wiadome, bo ze 450 członków z których się Izba Deputowanych składa, znanych już jest ze swojéj dążności 448. — Pan *Chateaubriand* przesłał po uskutecznieniu już wyborów do wydawcy gazety *de France* następujące pismo dla ogłoszenia go: »Daleki jestem od tego, »abym miał naganiać politykę tych rojalistów, »którzy się do zgromadzeń obiorczych wciska»ją; będąc wszakże ogniwem honoru z przedlip»cową Monarchią dynastyi Burbonów skojarzo»ny; chcę prawidłom moim wierny pozostać. »Jeżeli mam zaszczyt mieć jakiekolwiek zna»czenie w publiczności, winien go jestem onéj »troskliwie dochować, a będąc z sobą samym »w sprzeczności, mógłbym utracić drogi dla »mnie wszystkich szacunek. Smiem sobie na»wet pochlebiać, że podzielając nieszczęścia »dostojnych osób, kocham tém samém więcéj »wolności, jak każdy republikanin. Z tych po»wodów żądaniem mojém jest, aby nazwisko »moje było na zawsze wykryślone z listy kan»dydatów.»

—

SZWAJCARIA.

Zurich 24 *Czerwca.* — Posłowie mocarstw sprzymierzonych podali noty swoje do wysokiego związkowego rządu, lecz niewiadomo dotąd z pewnością jaka nastąpiła odpowiedź; ściśle wszakże zamknięcie komor dla ludzi i bydła ze strony Austryackiéj już uskutecznionem zostało.

Dnia 26 *Czerwca.* — Zwierzchni rząd Szwajcarski odpowiedział zagranicznym posłom przez udzielną notę, w któréj Szwajcarya oświadcza się uzupełnić wszelkie żądania reklamujących mocarstw. Ta znaczna klęska, radykalizmu, sprawiła wielkie wrażenie na umysłach Szwajcarów, i dowiodła, że interessa państwa tego codzień w gorszem są położeniu.